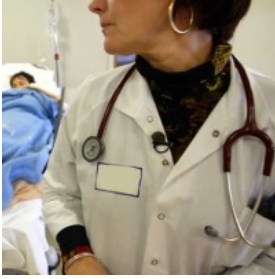


Zatykają się prywatne lecznice



AFP

Sroda, 10 grudnia (06:00)

Wzrost cen i pogorszenie się jakości usług to skutki nadmiernej konsolidacji na rynku usług medycznych - ostrzeg w raporcie Instytut Globalizacji. Wzrost przychodów lecznic jest związany nie tylko ze wzrostem liczby pacjentów ale także z wyższymi cenami dla pacjentów.

Według ostrożnych szacunków w 2007 roku z usług prywatnych klinik skorzystało ponad 1,5 mln pacjentów. W tym roku oblicza się, że może ich już być blisko 2 mln. Instytut Globalizacji, który opracował raport na temat rynku prywatnych usług medycznych, szacuje, że udział prywatnych szpitali w rynku, liczoną liczbą hospitalizacji, może w 2009 roku przekroczyć 10 proc. Kilka lat temu wskaźnik nie przekraczał 1 proc. To oznacza, że prywatne kliniki notują znaczny wzrost wpływów.

- Przychody wiodących firm przekraczają 100 mln rocznie - mówi Tomasz Teluk, ekspert ekonomiczny IG.

Wzrost przychodów lecznic jest związany nie tylko ze wzrostem liczby pacjentów, ale także z wyższymi cenami dla pacjentów. **W 2008 roku ich wzrost sięgnął 20-30 proc.** Tylko na abonamenty przeznaczaliśmy 1,1 mld zł, 25 proc.

więcej niż rok wcześniej. Według szacunków Polacy wydają z własnej kieszeni na prywatne leczenie zdrowia już 5 mld zł rocznie.

Coraz częściej klientów prywatnych klinik spotyka przykra niespodzianka: dwa tygodnie czekania do ginekologa, miesiąc do dentysty. Żeby zrobić USG, trzeba się zapisać nawet dwa miesiące wcześniej. W weekend w kolejce do lekarza dyżurnego można spędzić kilka godzin. Że problem jest, przyznają, choć niechętnie, same sieci medyczne. - Okresowo w niektórych lokalizacjach poziom dostępności usług ulega wahaniom - przyznaje dyplomatycznie Bartosz Maciejewski z Medicovera.

- Tak naprawdę wszystko jest dobrze, dopóki płacisz abonament i nie chorujesz - mówi pani Małgorzata Pawłowska z Warszawy, która wykupuje abonament w Lux Med. - Lekarze bardzo niechętnie wypisują skierowania do specjalistów, nie mówiąc o skomplikowanych badaniach - dodaje. - Na rynku prywatnych centrów medycznych zaczyna dominować tendencja oligopolistyczna - tłumaczy Teluk przyczyny pogorszenia jakości usług.

Oligopol ma miejsce wtedy, gdy na rynku funkcjonuje kilka podmiotów, oferujących identyczne lub mało zróżnicowane produkty.

- Mogą nie stosować konkurencji cenowej, podwyższając jedynie opłaty w ślad za konkurencją - mówi Teluk. Jako przykład negatywnych tendencji IG podaje warszawski rynek. W stolicy karty rozdaje fundusz Mid Europa Partners, w rękach którego znajdują się już Centrum Medyczne LIM, Lux Med, Medycyna Rodzinna, Promedis. Medicover jest w trakcie przejmowania Centrum Medycznego Damiana. - W praktyce oligopolisci mogą zachowywać się jak monopolisci wykorzystując warunki mniejszej konkurencji. Oligopolista może ograniczać ofertę i znacznie zawyżać ceny - usłyszeliśmy w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

UOKiK jednak zgadza się na przejęcia. Ostatnio pozwolił funduszowi Mid Europa Partners na przejęcie Centrum Medycznego LIM.

Gazeta Prawna 10.12.2008 (241) - forsal.pl - str.A4

Maciej Szczepaniuk

Więcej na stronach

GAZETA PRAWNA

Copyright © 1999-2008 INTERIA.PL S.A. Wszystkie prawa zastrzeżone. Korzystanie z portalu oznacza akceptację [Regulaminu](#)